

Katecheza ze Słowem Wśród siedmiu sakramentów Kościoła chrzest wymienia się jako pierwszy. To nie przypadkowo, ponieważ jest on konieczny do przyjęcia pozostałych sakramentów. Z tej racji chrzest jest nazywany bramą wszystkich sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu, stajemy się dziećmi Boga oraz zostajemy wszczepieni w Kościół. Czy Kościół wymyślił chrzest?

Dzisiaj coraz częściej można spotkać się z twierdzeniem, że chrzest został wymyślony przez Kościół, jakoby rytuał, który miał pokazać przynależność człowieka do tej instytucji, albo nawet, że chrzest został „zapożyczony" przez chrześcijaństwo z innej religii. Jest faktem, że w wielu religiach pogańskich istniały rytuały obmycia religijnego zbliżone w swym kształcie do sakramentu chrztu. Tak na przykład w religiach starożytnego Babilonu, Egiptu, Grecji czy Indii istniał obrzęd obmycia rytualnego, jako symbol oczyszczenia moralnego. Do dnia dzisiejszego w judaizmie jest praktykowane obmycie z nieczystości rytualnej. Chrzest w chrześcijaństwie radykalnie różni się od tego typu rytuałów, i w żadnym wypadku nie może być rozpatrywany, jako wywodzący się z nich. † Jako chrześcijanie wierzymy, że chrzest został ustanowiony z inicjatywy samego Chrystusa - nie tylko ze względu na wewnętrzną potrzebę człowieka oczyszczenia duchowego, ale jako sakrament całkowitego odrodzenia do nowego życia dziecka Bożego. Według deklaracji Światowej Rady Kościołów z 1982 r., w czasie chrztu osoba ochrzczona uzyskuje nową tożsamość, jako syn lub córka Boga. Chrzest jednoczy ochrzczonego z Chrystusem, chrześcijan między sobą. W Nowym Testamencie ustanowienie sakramentu Chrztu przez Chrystusa dopatrujemy się trzykrotnie: po raz pierwszy w przepowiadaniu przez Jana Chrzciciela, że Chrystus przyniesie nowy chrzest „Duchem Świętym i ogniem", po raz drugi, gdy w rozmowie z Nikodemem Chrystus mówi o konieczności odrodzenia przez obrzęd chrztu, i po raz trzeci - w dzień swego wniebowstąpienia Chrystus wysyła swoich uczniów z nakazem, aby udzielali chrztu wszystkim narodom.

Czy koniecznie człowiek ma być ochrzczony?

Przed tym, jak odpowiadać na to pytanie, zastanówmy się, jakie są skutki Chrztu św. Po pierwsze chrzest odpuszcza wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech. W tych, którzy zostali odrodzeni, nie pozostaje nic, co mogłoby przeszkodzić im w wejściu do Królestwa Bożego. Chrzest nie tylko oczyszcza ze wszystkich grzechów, lecz także czyni nas „nowym stworzeniem", przybranym synem Bożym. Najświętsza Trójca daje ochrzczonemu łaskę uświęcającą, łaskę usprawiedliwienia, która

uzdalnia go do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i miłowania Go. Przez chrzest człowiek otrzymuje zdolność życia i działania pod natchnieniem Ducha Świętego. Przez chrzest jesteśmy włączeni w Kościół. Chrzest opieczętowuje chrześcijanina niezatartym duchowym znamieniem (charakterem) jego przynależności do Chrystusa i Kościoła. Chrzest nie zapewnia człowiekowi zbawienia, ale jest koniecznym dla niego, należy pamiętać, że jest sakramentem wiary, dlatego, jak wydaje się, te argumenty mogą być przekonujące o konieczności chrztu dla człowieka wierzącego lub poszukującego Boga. Nie ma nic dziwnego w tym, że często ludzie niewierzący mówią, że chrzest jest zbędny. Szczególnie ostro stoi pytanie w sprawie chrztu niemowląt. Istnieje pogląd, że człowiek musi dorosnąć i sam zdecydować, czy ma przyjmować chrzest, czy nie. Praktyka chrztu dzieci od niepamiętnych czasów należy do tradycji Kościoła. Od początku przepowiadania apostolskiego, gdy całe „domy" przyjmowały chrzest, chrzczono także dzieci. To, że Kościół chrzci dzieci, jest wyrazem troski o to, żeby człowiek już od lat niemowlęcych w pełni mógł dostąpić łask, które Bóg udziela w sakramencie Chrztu.

Chrzestni

Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie określa warunki, jakie powinni spełniać chrzestni. Winni oni ukończyć 16 lat, chyba, że biskup diecezjalny określił inny wiek. Chrzestni winni być osobami bierzmowanymi, które przyjęły sakrament Eucharystii i „prowadzą życie zgodne z wiarą". Na rodziców chrzestnych spoczywa bardzo poważny obowiązek, a mianowicie pielęgnowanie tego wielkiego skarbu, który dziecko otrzymuje w czasie chrztu. Chrzestni mają pomagać rodzicom w wypełnianiu ich obowiązków wychowania dziecka w wierze. Często problem polega na tym, że rodzice niezbyt poważnie zastanawiają się przy wyborze rodziców chrzestnych, chcąc po prostu jakby uszanować przez to kogoś ze swoich znajomych, nie biorąc pod uwagę realnego wpływu i możliwości kontaktu tego człowieka z dzieckiem. Jeśli chrzestni nie są w stanie pomagać dziecku wzrastać w wierze, należy zastanowić się nad sensem zapraszania ich do takiej odpowiedzialności.

Wybór rodziców chrzestnych często stanowi poważny problem dla wiernych, którzy mają zamiar ochrzcić dziecko. Rozstrzygnąć to pytanie nam pomoże ksiądz Michał Łastowski.



Wywiad z ks. Michałem

- *Księże Michale, jednym z najbardziej rozpowszechnionych pytań odnośnie osoby rodziców chrzestnych jest to, czy mogą tę funkcję w Kościele katolickim spełniać wierni prawosławni?*

-Do Soboru Watykańskiego II odpowiedź Kościoła była negatywna, natomiast Sobór Watykański II w duchu braterstwa pozwala, aby wierni prawosławni mogli spełniać funkcje rodziców chrzestnych w Kościele katolickim, oczywiście pamiętając, że jeden z rodziców chrzestnych powinien należeć do Kościoła katolickiego.

- *Czy może osoba żyjąca w związku niesakramentalnych być zaproszona na bycie rodzicem chrzestnym?*

- Funkcja rodziców chrzestnych jest bardzo odpowiedzialna, dlatego nie może jej spełniać człowiek żyjący wbrew moralności chrześcijańskiej.

- *Czy rodzice chrzestni mogą później spełniać rolę świadków bierzmowania?*

- Tak, jak najbardziej, szczególnie przykład takiej praktyki widoczny jest w Kościołach wschodnich, w których sakrament Bierzmowania udziela się wraz z sakramentem Chrztu.

- *Wśród ludzi istnieje pogląd, że nie można zaprosić na rodziców chrzestnych małżeństwo, kobietę brzemienną, że nie wolno wybierać rodziców chrzestnych przed narodzeniem dziecka, albo nawet tak rozpowszechnione twierdzenie, że nie wolno - jak to się mówi „odchrzcić" innemu dziecka, kiedy to dwie rodziny zapraszają się nawzajem być rodzicami chrzestnymi dla swoich dzieci. Jak Ksiądz mógłby to skomentować?*

- W Kościołach wschodnich jest pojęcie pokrewieństwa duchowego, kiedy nie wolno zapraszać na rodziców chrzestnych rodziców swego chrześniaka, nie ma czegoś podobnego w Kościele rzymskokatolickim. Natomiast, co dotyczy innych pytań - są to tylko zabobony, na które człowiek wierzący nie powinien zwracać uwagi.

Podsumowanie

Sakrament Chrztu świętego jest podstawowym sakramentem, który włącza nas w paschalne misterium Pana. Dzięki łasce chrztu nosimy w sobie zasiew nowego życia, czyli światło Zmartwychwstałego Chrystusa. Światło to jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga. Chrzest nazywamy darem, łaską, szatą niezniszczalności, obmyciem odradzającym, pieczęcią. Darem - ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie mogą dać w zamian, łaską - ponieważ jest dawany nawet tym, którzy zawinili, oświeceniem - ponieważ jaśnieje światłem Chrystusa, szatą - ponieważ zakrywa naszą nagość duchową, obmyciem - ponieważ oczyszcza z grzechu, pieczęcią - ponieważ jest znakiem przynależności do Boga.